

## Gwiazdy

tonę w gwiazdach  
wszędzie błyszczą  
palą się nade mną  
za chwilę świt wstanie  
smutek zagości w mym śnie  
bez gwiazd na niebie  
jest bardzo źle  
mą gwiazdą na niebie  
zostaniesz moje szczęście  
ty

## Wolność

chciałam być wolna  
wolna jak ptak  
teraz wyleciałam z klatki  
wolność mam  
ale jakże dziś tej wolności  
za dużo  
kiedyś byłam w klatce jak ptak  
dzisiaj tej wolności za dużo mam  
siedzieć w klatce jak zaklęty ptak  
siedzieć w klatce o niczym  
nie myśleć  
ciebie blisko mieć  
i nic więcej

## Liczenie gwiazd

byłeś tak blisko  
byłeś obok  
jak ten śnieżnobiały obłok  
dotknąć cię mogłam  
byłeś obok  
a jednak cię nie było  
chciałam ci coś powiedzieć  
zapomniałam  
chciałam żebyś był mym księżycem  
żebyś zaglądał do mojego okna  
gwiazdy na niebie  
z tobą chciałam liczyć  
lecz gdy noc nadeszła  
byłeś sam bez gwiazd  
wokoło ciemno pusto  
więc kochanie zabrakło  
ci wyboru  
na niebie tej nocy  
gwiazdy będziesz liczył  
sam  
choć miałeś nas tak  
blisko ciągle  
jesteś sam

## Cisza

jak bardzo boli ta cisza  
zła ciemna i pusta  
puste w lesie są miejsca  
dziwnie obce nieznane  
zapomniane  
zła jest leśna cisza  
która głośno krzyczy  
która mnie woła daleko  
od ciebie  
w miejsca stare nieznane  
boli mnie ta cisza która  
krzyczy twe imię  
imię zapomniane  
nieznane lasowi



*Tych kilka odmiennych wierszy napisałam dla Papuszy, chroniłam je bardziej niż wszystko, co dotąd napisałam, są dla mnie bardzo drogie i takimi zawsze pozostaną, gdyż Papusza zastużyła na hołd. Ja, Izolda, jej go oddaję. Nisko schylałam czoło Papsuzo, wołam twe imię i dziękuję bardzo, że pokazałaś mi piękną drogę. Może to ty wybrałaś mnie i kazałaś mi pisać, skończyć twe dzieło. Dla Papuszy od Izoldy. Nisko, gwiazdo, schylałam czoło, hołd ci oddaję.*

Izolda Kwiek

## Ucieczka

uciekam przed sobą  
nie uciekam przed  
tobą  
chcę być w lesie  
razem z moimi  
snami  
gdzie tańce i śpiewy  
co noc się odbywały  
ty mi broniłeś  
zajrzeć do świata  
ty mi broniłeś  
ojca i brata  
a ja chciałam  
chciałam żyć  
być piękną wśród gwiazd i kwiatów

ja chciałam być wolna  
bez bransoletek na nogach  
pojadę  
tam pojadę  
do lasu pojadę  
gdzie dom mój jest  
gdzie tabor nasz  
tam serce śpiewa  
dusza tam gra  
usta śpiewają  
nogi tańczą  
Romowie grają śpiewa świat  
nie ma łazienek  
brak telewizora  
są Romowie – dziadkowie  
na małą chwilę przewraca się świat  
kolorowe spódnice tańczą wśród gwiazd  
gdakają kury ukradzione  
i zioła pachną zbierane na łące  
radość krzyczy w nas  
śpiewa z nami nawet las  
budzimy się znika  
piękny sen  
zegar zaczyna grać  
znika wszystko  
znika las  
tylko w sercu został  
żał

## Rozmowa z Papuszą

rozmawiałam wczoraj z tobą  
wiem kim jesteś  
nisko przed tobą schylam czoło  
cześć ci oddaję  
pokazałaś mi dobrą drogę  
która prowadzi mnie do słońca  
wiesz Papuszo – albo wcale nie wiesz  
że to ty kazałaś mi pisać  
że to ty kazałaś mi wykrzyczeć  
mną miłość – do kogo?  
do ciebie do siebie  
do słońca  
do lasu do ojca naszego  
domu zielonego  
który umarł razem  
z tobą Papuszo  
bez ciebie zabrakło  
Romów po tobie  
pozostał żal

## Kim byłaś Papuszo

byłaś jak blask słońca  
byłaś jak promień w ciemnym lesie  
który się wkradał przez miedziane liście  
byłaś dla nas żywym słowem  
którego nagle zabrakło  
byłaś jak gwiazda nocą  
która wszystkim świeciła  
dzisiaj zeszałaś  
zabrakło promienia  
słowa żywego  
słowa pisanego  
mądrości i radości  
które Romom dawałaś  
a chciałaś dać  
dużo  
zabronili ci  
otworzyłaś mi drogę  
bym mogła skończyć  
twe dzieło  
idę twoimi śladami  
popiół mam pod stopami  
idźże ze mną przyjaciółko ma  
cześć ci oddaję ja



## Krzyk – rozpacz

czy mogę  
czy mogę o tobie pisać  
przyjaciółko moja  
otworzyłaś innym drzwi  
a sama zniknęłaś  
pokazałaś mi piękną drogę  
którą idę  
choć nie chciałam pisać  
musiałam  
nie chciałam na papier  
uczuć wylewać  
nie chciałam o sobie ludziom gadać  
chciałam być normalna jak każda  
inna  
chciałam się normalnie śmiać  
i być swobodna  
a tak dostaję inspiracji – piszę  
i staję się głupia  
bo ty mi kazałaś

## Miłość

kocha cię cały świat  
świat szepcze twe imię  
kocham cię też ja  
choć cię prawie nie znam  
kocham twe słowa  
które śpiewałaś  
lesie ojczyzny  
kocham twe żywe słowa  
które do świata pisałaś  
jesteś jak moje żywe słowo  
jesteś żywą gwiazdą na mej dłoni  
nawet kiedy cię nie słyszę  
zawsze jesteś ze mną  
i pozostaniesz przy mnie  
nie odchodź  
Papuszo

## Start

startowałam do ciebie  
przegrałam  
z tobą czy z sobą  
nie wiem  
startowałam do ciebie  
i zrobiłam się taka mała  
startowałam do ciebie  
i moje słowa umarły  
wyróżnienie dostałam  
Papuszo

## złudzenie

zakochać się w tobie  
mogłam tylko ja  
słuchać ciebie na okrągło  
też mogę tylko ja  
lecz kiedy cię widziałam  
zrozumiałam  
to jednak nie ty  
piszesz ze mną  
że moje wiersze nie kwitną  
dla ciebie  
piszę przy twym głosie  
miedziane liście opadają  
gdzie zawiedzie je wiatr  
lecz nie o tobie śpiewają  
nie dla ciebie  
to nie ty – to tylko  
złudzenie które budzi mnie z rana  
to pomyłka kochanie –  
do widzenia



## Southern

wiosna kwitnie dookoła  
zielona trawa i kwiaty  
kwitną na łąkach  
śpiewają ptaki  
uśmiechają się ludzie  
ale to nie moja wiosna  
nie polska  
ta wiosna jest mi obca  
bez ciebie na obczyźnie

\* \* \*

miałeś być moim spowiednikiem  
byłeś albo i nie  
wysłuchiłeś mych słów  
bez zmruczenia oka  
o czym myślałeś co czułeś  
nic nie powiedziałeś  
smutek deszczu wylałeś na mnie

żałuję wypowiedzianych słów  
żałuję spowiedzi  
żałuję że poznałam ciebie  
żałuję nawet że żyję  
obok ciebie

\* \* \*

zabrałeś mój sen  
spokój ducha  
zabrałeś mój spokojny dzień  
nawet mój uśmiech sobie zabrałeś  
jesteś dziś albo cię nie ma  
wszystko mi jedno  
jednym okiem spoglądam do nieba  
zima przeminie nadejdzie wiosna  
będziemy moknąć w deszczu słów  
w deszczu wiosny do suchej  
nitki bez końca  
bo nie lubisz śniegu  
majowy człowieku

\* \* \*

dziwnie pusta na stole  
szklanka  
popielniczka jest pełna  
dziwne wspomnienia  
ciebie tutaj nie ma  
dziwny bałagan  
ciągle jestem sama



## Śmiech pusty

śmiać

śmiać się mogę często  
płakać już nie będę  
pisać dziś nie mogę  
zabrakło mi myśli  
zabrakło inspiracji

gdzie jesteś moje natchnienie  
gdzie jesteś szczęście  
gdzie moje życie pełne miłości  
gdzie twe spojrzenie czułe  
gdzie słowa szalone  
życie przeciekło między palcami  
zabrakło na niebie gwiazd

## Denis

trzymałeś mnie za rękę  
mówiłeś nie bój się babciu  
ciepło twych rączek czułam  
bicie twego serduszka słyszałam  
oprócz chmur nic nie widziałam  
i tak mi dobrze z chmurami było  
że bać się przestałam  
ciebie Denisku przy sobie miałam  
zawirował mi chmurny świat  
przy mnie był Denis  
a przy nim ja

## Płonąca gwiazda

płonę ogniem gwiazd na niebie  
płonę jak leśne ognisko  
dym popiół – zapłonął las  
palę się drzewa  
płonę jak dom pozostały zgliszcza  
spłonęłam cała  
jestem czysta zostaję  
wśród kwiatów  
w sadzie moim nie ma problemów  
stanął na chwilę czas  
zegar przestał bić  
przyjechał tabor  
płonę wśród gwiazd

## Wołanie

wołać twe imię przestałam  
nawet już ciebie wołać nie chcę  
zapomniałam  
jak szczęście ma na imię  
zapomniałam  
jak radość się nazywa

między palcami widzę las  
tam miłość się pali w nas  
dziś już nie błędzę w obłokach  
dziś chodzę po drogach z uśmiechem  
idę do słońca do lasu  
do gwiazd



## Dorinowi babcia

gdybym popatrzyła w twoje oczy inaczej  
widziałabym w nich błękitne niebo  
bez chmur  
gdybym popatrzyła inaczej w twoje oczy  
widziałabym piękne pola i doliny  
widziałabym las i słyszałabym piękny cygański  
śpiew  
gdybym popatrzyła inaczej w twoje niebieskie  
oczy  
widziałabym siebie  
pełną tańca wśród kwiatów i gwiazd  
gdybym inaczej  
Dorino

## Zatrzymaj

jeżeli wiesz  
że zapaliłam ci słońce  
na niebie  
to weź go sobie kochanie  
jeżeli wiesz  
że zajarzyłam ci gwiazdy  
z nieba  
weź je sobie tylko się  
nie poparż  
jeżeli wiesz że cię kocham to proszę  
zatrzymaj mnie sobie  
zatrzymaj sobie moje słońce  
zatrzymaj sobie gwiazdy nieba  
jeśli chcesz  
dla siebie

## Zatrzymać czas

zegar odmierza czas  
w daleką drogę trzeba iść  
przed siebie  
idź w kierunku słońca  
niech śmieje się świat  
niech zapłacze niebo  
niech spadnie deszcz  
słowiki mi zaśpiewają  
o przykrej miłości  
niespełnionych snach  
nieprzespanych nocach  
niech w sercu mym zagra  
orkiestra o dobrych mocach  
zatrzymam zegary  
zaśpiewają zwiędłe liście  
o snach których dostać nie mogę

## Łzy gitary

łzy gitary  
słyszę  
smutek dźwięczy płyną łzy  
płacze gitara  
a może szumią liście na wietrze  
śpiewają o rozstaniu  
dają nam nową drogę  
Węgry żegnają nas smutkiem deszczu  
żegnajmy Węgry  
żegnajmy naszą miłość  
Romowie wołają  
do świata nas przywracają  
węgierski las śpiewa  
i tańczy bez nas  
my odjeżdżamy



## Deniskowi

chciałabym mieć gwiazdy  
dłonie pełne gwiazd  
chciałabym je tobie  
rzucić pod stopy  
chciałabym być zawsze przy tobie  
chciałabym cię dotykać  
całować  
chciałabym mieć osiemnaście lat  
w dłoniach mieć skarby  
z gwiazd  
gwiazdami obsypię twe drogi  
gwiezdny zbuduję ci dom  
szczęściem kieszenie  
wypchane mieć będziesz  
a smutek od ciebie Denisku  
daleko stąd  
chciałabym mieć osiemnaście lat  
fruwać po niebie jak wolny  
ptak z tobą Denisku

## Pocałunek wiatru

wiatr  
wiatr mnie głaskał  
wiatr mnie chciał  
hulał w mych lasach  
osiadł na mych ustach  
jakby tam chciał  
pozostać na zawsze  
ze mną albo przy mnie  
pozostał w gałęziach  
w tych gałęziach pieśni  
mi śpiewa  
pieśni żalu  
pełne tęsknoty  
pełne miłości  
pełne słodkiego zapomnienia

wiatr mnie całuje  
wiatr wiatr  
składa pocałunek  
pocałunek gorzkiej miłości